



Przyspieszenie klimatyczno-energetycznej transformacji Słowacji

Łukasz Ogrodnik

Rząd Eduarda Hegera chce zwiększyć ilość energii pozyskiwanej ze źródeł odnawialnych i atomu. Świadczą o tym m.in. przygotowania do uruchomienia dwóch nowych bloków elektrowni jądrowej Mochovce. Chociaż państwa Grupy Wyszehradzkiej zapowiadają wykorzystanie atomu w krajowych miksach energetycznych, ich odmienna struktura ogranicza możliwości formułowania regionalnej polityki klimatycznej i skutkuje brakiem spójności na forum UE. Niewykorzystanym potencjałem współpracy regionalnej pozostaje także paliwo wodorowe, którego zastosowanie na Słowacji rośnie.

Na Słowacji panuje polityczny konsensus wokół głównych elementów polityki klimatyczno-energetycznej. Rozwój energetyki jądrowej przy odchodzeniu od węgla ma poparcie większości ugrupowań parlamentarnych. Działania rządu nastawione na zwalczanie zmian klimatycznych cieszą się aprobatą prezydent Zuzany Čaputovej – w przeszłości działaczki ekologicznej. Jednocześnie na Słowacji najbardziej wśród państw UE rośnie odsetek mieszkańców deklarujących osobiste zaangażowanie w przeciwdziałanie zmianom klimatu (w latach 2015–2021 wzrósł o 29 p.p., do 72%).

Słowacki miks energetyczny. Słowacja dąży do dominacji energii jądrowej w krajowym miksie energetycznym. Dowodzą tego wydane w maju br. zgody Organu Nadzoru Jądrowego (ÚJD) na załadunek paliwa i eksploatację trzeciego bloku energetycznego elektrowni Mochovce. Budowa czwartego bloku jest z kolei zaawansowana w 90%. Już na tym etapie energia pozyskiwana z atomu stanowi największą część krajowej struktury jej produkcji – ok. 55%. Według zapowiedzi rządu po uruchomieniu nowych bloków odsetek ten mógłby wzrosnąć do ok. 70%, [czyli poziomu Francji](#), największego pod tym względem potentata w UE.

W ostatnich latach na Słowacji wytwarzanie energii z OZE wzrasta najbardziej dynamicznie spośród państw V4. Udział odnawialnych źródeł (głównie elektrowni wodnych i wiatrowych) w końcowym zużyciu energii brutto w 2019 r. wyniósł ok. 18%. Oznacza to, że z nawiązką udało się spełnić

wyznaczony na 2020 r. unijny wymóg dla tego państwa wynoszący 14%. Pokazuje także, że już teraz Słowacja jest bliska realizacji wytycznych KE dla 2030 r., w których zapisano 19,2% udziału odnawialnych źródeł.

Wzrost OZE i atomu w zużyciu energii ma rekompensować odchodzenie od węgla, który odpowiada za ok. 11% miks energetyczny Słowacji. Według planów rządu elektrownie węglowe – a także kopalnie węgla brunatnego – mają zostać zamknięte do 2023 r. (z jednym wyjątkiem). Stanowi to przyspieszenie procesu odchodzenia od emisyjnych źródeł energii. Wcześniejszą cezurą zarysowaną przez rządy socjaldemokratycznego SMER-u był bowiem 2030 r.

Celem rządu Hegera jest również wsparcie energetyki wykorzystującej wodór. Dzieje się tak m.in. ze względu na kluczowy dla słowackiej gospodarki sektor produkcji samochodów, który oferuje auta wodorowe. Rozwój tej gałęzi przemysłu ma wspomagać m.in. ulokowane w Koszycach centrum technologii wodorowych, natomiast definiować – narodowa strategia wodorowa (przyjęta przez słowacki parlament i zatwierdzona przez rząd). Dokument zakłada m.in. produkcję wodoru w elektrowniach atomowych oraz powstanie linii kolejowej z lokomotywami wodorowymi.

Słowackie ambicje wykorzystania środków UE. Heger przedstawia cele klimatyczne UE, w tym redukcję o 55% emisji do 2030 r., jako jeden z priorytetów swojego

gabinetu. Dalsze zmniejszanie emisyjności chce osiągnąć dzięki unijnym dotacjom m.in. z funduszu odbudowy, którego rdzeń – [instrument na rzecz odbudowy i zwiększania odporności \(RRF\)](#) – ma wesprzeć cele ekologiczne. Słowacja zamierza przeznaczyć na zieloną transformację 43% środków z tego funduszu, czyli 2,2 mld euro. Tym samym plan ten, zaakceptowany w czerwcu br. przez Komisję Europejską, przewyższa minimalny jej wymóg (37%), a także plany Litwy (38%) i Słowenii (42%), ale jest mniej ambitny od np. austriackiego (59%). Fundusze na Słowacji mają zasilić m.in. inwestycje w niskoemisyjny transport (712 mln euro), w tym rozwój stacji ładowania paliw alternatywnych i modernizację kolei. Według słowackiego rządu realizacja kluczowych projektów redukujących emisje ma przyczynić się również do pobudzenia gospodarki po pandemii.

Dzięki zmianom w krajowym miksie energetycznym, Słowacja może pochwalić się wysoką dynamiką redukcji emisyjności. W jej podtrzymaniu rząd Hegera stara się łączyć priorytety zawarte w programie rządowym z możliwością pozyskania unijnego wsparcia dla obywateli. Przykładem takiego działania jest przekazanie 528 mln euro ze słowackiego planu odbudowy na modernizację co najmniej 30 tys. domów jednorodzinnych w celu poprawy ich wydajności energetycznej.

Chociaż Słowacja – [w przeciwieństwie do Czech](#) czy Polski – nie posiada licznych terenów górnictwa węglowego, wyzwaniem dla władz lokalnych i centralnych jest transformacja obszaru Górnej Nitry, gdzie wydobywa się węgiel brunatny. Szansę na dalsze przeobrażenie takich terenów rząd Hegera upatruje w funduszu sprawiedliwej transformacji, z którego chce pozyskać 459 mln euro. Wyzwaniem dla Słowacji, która dotychczas mało efektywnie wykorzystywała unijne środki, będzie implementacja planu odbudowy i terminowe zagospodarowanie grantów z RRF (do 2026 r.).

Słowackie podejście do gazu. Słowacja pozostaje w pełni uzależniona od importu gazu z Rosji. Dywersyfikacja źródeł tego surowca będzie możliwa dzięki połączeniom na osi północ-południe, które umożliwią przesyłanie gazu np. z terminalu LNG w Świnoujściu lub przez Baltic Pipe, a jednocześnie wzmocnią pozycję Słowacji podczas negocjacji cen gazu z Rosji. Uruchomienie gazociągu między Strachocinem i Veľkimi Kapušanami jest zaplanowane na pierwszy kwartał 2022 r. Z kolei od południa Słowację ma zasilić gaz płynący w ramach projektu Eastring, współtworzonego z Węgrami, Bułgarią i Rumunią. Chociaż Słowacja należy do najbierniejszych członków Inicjatywy Trójmorza, zaproponowała wpisanie tego połączenia na listę priorytetowych inwestycji tej platformy.

Słowacja prezentuje niejednoznaczne podejście do kwestii budowy gazociągu Nord Stream 2 (NS2). Z jednej strony utrzymuje gotowość pozyskiwania gazu tą drogą, z drugiej

zaś rząd Hegera wyraźniej niż [poprzednie gabinety socjaldemokratycznego SMER-u](#) artykułuje krytykę tej inwestycji. Zmiana stanowiska wynika zarówno z bardziej sceptycznego podejścia prawicowej koalicji do współpracy z Rosją, jak i z obaw o zaburzenie transferu gazu ze wschodu. Są one zasadne szczególnie po wypowiedzi prezydenta Rosji Władimira Putina podczas Międzynarodowego Forum Ekonomicznego w Petersburgu w czerwcu br. Argumentując na rzecz ukończenia NS2, podważył on ekonomiczną opłacalność przesyłu tego surowca przez Ukrainę i Słowację.

Wnioski i perspektywy. W perspektywie kilkuletniej Słowacja najprawdopodobniej z jednej strony odejdzie od wydobywania węgla, z drugiej zaś – zwiększy produkcję energii atomowej. Dzięki temu chce utrzymać wysoką dynamikę redukcji emisyjnych źródeł energii. O ile jednak w latach 90. XX w. wiązało się to z procesami intensywnego odprzemysłowienia, aktualnie jest motywowane polityką klimatyczną UE. Z pomocą unijnych środków, m.in. z funduszu odbudowy, Słowacji z pewnością uda się w dalszym ciągu spełniać unijne wymagania, takie jak udział OZE w krajowym miksie energetycznym. Z kolei przychylność słowackiego społeczeństwa wobec przeciwdziałania zmianom klimatu powoduje, że rząd nie napotka oporu, podejmując np. decyzje o zamykaniu kopalń.

Różnice krajowych mikсів produkcji energii, a w konsekwencji – podejścia do kwestii klimatyczno-energetycznych, ograniczają współpracę Grupy Wyszehradzkiej na tym polu i koordynację działań w ramach UE. Wspólnym elementem polityki państw V4 są natomiast zapowiedzi inwestycji w energię jądrową. Przejawem jej poparcia w ramach szerszej koalicji państw był list premierów V4, a także Francji, Słowenii i Rumunii do KE z marca br.

Coraz większą rolę we współpracy dwustronnej oraz regionalnej odgrywa temat wodoru. Słowacja stara się wspierać rozwój stosowania tego paliwa, wykorzystując działania V4, o czym świadczy współorganizowanie w maju br. konferencji poświęconej technologiom wodorowym w krajach wyszehradzkich. Chociaż – wbrew zapowiedziom – nie udało się dotychczas opracować strategii V4 na ten temat, rozwojem współpracy w tym zakresie ma zająć się wyszehradzka grupa ekspercka. Jej powstanie jest zaplanowane na drugą połowę br. Omówienie wykorzystania wodoru zapowiedział premier Heger także podczas swojej pierwszej wizyty w Polsce w czerwcu, w kontekście zaplanowanego na jesień br. wspólnego posiedzenia rządów Polski i Słowacji. Konsultacje w tym zakresie odpowiadałyby wzrostowi znaczenia wodoru w UE, o którym świadczy przyjęcie w lipcu ub.r. [strategii wodorowej KE](#).